

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Nr 306 (2286)

Łódź sobota 24 listopada 1951 r

Uroczyste przedstawienie teatru leningradzkiego w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 23 bm. w Państwowym Teatrze Polskim zespół Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. A. S. Puszkina wystąpił ze specjalnym programem, złożonym z fragmentów sztuk wchodzących do stałego repertuaru teatru.

Na przedstawienie przybył witany gorącymi oklaskami Prezydent R. P. Bolesław Bierut, który zajął miejsce w łóżu honorowej w towarzystwie Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Jedyny cel montowanego przez imperialistów tzw. dowództwa Środkowego Wschodu to całkowite podporządkowanie tych państw mocarstwom zachodnim

MOSKWA. — Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął posła Egiptu w Moskwie — Anisa Azer Beja i wręczył mu notę dotyczącą propozycji rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji w sprawie utworzenia tzw. dowództwa Środkowego Wschodu.

Analogiczne noty wystosowane zostały do przedstawicieli dyplomatycznych Syrii, Libanu, Iraku i Państwa Izrael.

W nocy do rządu egipskiego, rząd radziecki stwierdza m. in.:

W dniu 14 października w

prasie ukazały się propozycje, z jakimi rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji zwróciły się oficjalnie do rządu egipskiego w sprawie utworzenia tzw. dowództwa alianckiego Środkowego Wschodu, w celu wspólnej „obrony” Bliskiego i Środkowego Wschodu. Jak wiadomo, także propozycje otrzymały rządy Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Jordanii i państwa Izrael. W dniu 10 listopada br. ogłoszona została deklaracja Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji jaką rządy wręczyły w tej sprawie, rządowi wymienionych państw.

Propozycje te przewidują utworzenie „alianckiego dowództwa na Środkowym Wschodzie”, stacjonowanie na terytorium Egiptu i innych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu obcych sił zbrojnych, przebywanie na terytorium Egiptu sztabu tego dowództwa oraz przekazanie do dyspozycji tego dowództwa sił zbrojnych Egiptu i innych krajów tego rejonu oraz baz wojskowych, środków komunikacyjnych, portów i innych urządzeń.

Jednocześnie propozycje te przewidują, że tzw. dowództwo Środkowego Wschodu będzie połączone z organizacją bloku atlantyckiego.

Z propozycji i deklaracji czterech państw wynika, że żądanie stworzenia w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu tego wspólnego dowództwa, ma na celu wciągnięcie państw Bliskiego i Środkowego Wschodu do posunięć wojennych bloku atlantyckiego pod pretekstem organizowania „obrony” tego rejonu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Depesza Prezydenta RP do Prezydenta Gottwalda



Towarzysz Klement Gottwald Prezydent Republiki Czechosłowackiej

Praga
Z okazji 55 rocznicy urodzin się Wam, Towarzyszu Prezydencie, jak najserdeczniej gratulacje w imieniu narodu polskiego, żywiącego uczuciami głębokiej przyjaźni dla narodu Czechosłowacji oraz w imieniu własnym.

Zyczę Wam długich lat zdrowia i owocnej pracy w budowie szczęśliwego, socjalistycznego jutra narodów Czechosłowacji oraz w walce o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami, której wzór daje nam wielki Związek Radziecki.

BOLESŁAW BIERUT

Minister Wyszyński domaga się umieszczenia na porządku obrad ONZ prowokacyjnej ustawy rządu USA o finansowaniu dywersji w krajach demokratycznych

PARYŻ. — W dniu 22 listopada szef delegacji radzieckiej minister A. Wyszyński, wyśtosował do przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych Padilla Nervo list, w którym stwierdza, że delegacja ZSRR proponuje umieścić na porządku dziennym VI sesji ważne i pilne zagadnienie, a mianowicie sprawę „agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów, co znalazło wyraz w wyasygnowaniu 100 milionów dolarów na sfinansowanie werbowania pewnych osób oraz zorganizowanie uzbrojonych grup w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii i w niektórych innych państwach demokratycznych oraz poza obszarem tych krajów”.

Ta bezpośrednia ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw, stanowi naruszenie

zarówno uznawanych powszechnie norm prawa narodów, jak również zasad, na jakich opiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Piotrków czy Brzeziny Który powiat pierwszy w woj. łódzkim zostanie zwolniony od miarek i odsypów

Jeszcze kilka dni temu na terenie woj. łódzkiego — powiat skierniewicki zajmował przedostatnie miejsce w tabeli współzawodnicstwa o palmę pierwszeństwa w wykonaniu planu rocznego skupu zboża. Ale ambitni rolnicy tego powiatu nie dali za wygraną. W ich powiecie coraz szybciej zapelniały się magazyny, zbożowe, coraz więcej gospodarzy wypełniało swój obowiązek względem Państwa.

Dziś Skierniewice znajdują się już na piątym miejscu. Kto wie, czy jutrzejsze meldunki nie będą

jeszcze bardziej pocieszające dla mieszkalców tego powiatu. Skierniewice zagrażają już poważnie nie tylko Łodzi, ale i Rawie Mazowieckiej.

Szlachetna rywalizacja o palmę pierwszeństwa toczy się pomiędzy powiatami piotrkowskim a brzezynskim. Jeszcze wczoraj Piotrków wyraźnie pod względem stanu odstawał zboża przewyższał Brzeziny. A dziś pod znakiem zapytania jest: który z tych powiatów jako pierwszy w naszym województwie zostanie zwolniony od miarek i odsypów.

Być może, że już jutro otrzymamy odpowiedź na to pytanie.

Tabela na podstawie wczorajszych meldunków o stanie odstawa zboża ukształtowała się w sposób następujący:

Piotrków	38,7
Brzeziny	38,5
Rawa Maz.	33,6
Łódź powiat	32,7
Skjerniewice	31,8
Radomsko	29,5
Wieluń	27,9
Sieradz	27,3
Kutno	21,5
Łask	21,1
Łęczyca	20,9
Łowicz	20,8

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. — W dniu 23 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Islandii pan Bjarni Asgeirsson.

Chroniona kordonami policji Gasperi'ego konferować będzie w Rzymie „rada atlantycka” nad uzyskaniem nowych ilości mięsa armatniego

RZYM, 23.11. — W sobotę rano nastąpi tu oficjalne otwarcie ósmej sesji „rady atlantyckiej” z udziałem ministrów, generałów i rzeczoznawców państw uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim. Jako pierwszy przybył w piątek do Rzymu sekretarz stanu USA Acheson. Obecny będzie również na sesji Eisenhower i wygłosi referat, w którym przedstawi żądania Ameryki wobec jej satelitów.

Amerykańscy kierownicy bloku atlantyckiego domagają się będą bezwzględnej posłu

szeństwa, aby uzyskać od krajów zachodnio-europejskich jak największą ilość mięsa armatniego i jak największe wysiłki finansowe na zbrojenia oraz wykorzystanie w pełni ich terytorium dla swoich agresywnych planów.

Rząd de Gasperi'ego zdając sobie sprawę z ogromnego oburzenia mas ludowych, zmobilizował wielkie siły policyjne. Gmach, w którym będzie się odbywała sesja „rady atlantyckiej” otoczono silnymi kordonami policji.

7 dni przed wyznaczonym sobie terminem rzemieślnicze spółdzielnie pracy wykonały roczny plan produkcji Dalsze meldunki z całego kraju

WARSZAWA. — W ostatnich dniach załogi licznych zakładów pracy przemysłu lekkiego zameldowały z dumą o przedterminowej realizacji zadań planu rocznego.

Napływają meldunki o sukcesach przemysłu skórzanego. W dniu 20 bm. wykonała roczny plan produkcji załoga Lubelskich Zakładów Garbarskich.

Załoga garbarni w Białogardzie, która zrealizowała roczny plan w dniu 21 bm., zobowiązała się do końca roku wyprodukować dodatkowo 45 ton skóry.

W dniu 22 bm. o zwycięskim wykonaniu rocznych zadań zameldowała załoga produkcyjnych w przemyśle skórzanym Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, która za systematyczne przekraczanie planów zdobyła w sierpniu br. na własność przechodni sztandar współzawodnicstwa pracy.

W dniu 23 bm. minister przemysłu drobnego i rzemiosła — A. Zebrowski otrzymał meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcji przez rzemieślnicze spółdzielnie pracy podległe centrali rzemieślniczej. Dzięki wysiłkowi 60 tys.

rzemieślników, zatrudnionych w uspołecznionych zakładach pracy, spółdzielnie przyspieszyły o 7 dni swe zobowiązanie wykonania planu rocznego w ciągu 11 miesięcy. Do końca br. uspołecznione rzemieślnicy da dodatkowo produkcję wielu towarów masowego spożycia, wartości 26 mil. zł.

Do grupy zakładów przemysłowych, które wykonały przedterminem plan roczny, przylączyło się Zjednoczenie Przem. Guzikarsko-Galanteryjnego które 5 bm. zameldowało o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w 100,4 proc. Ten sukces pozwoli zakładom podległym zjednoczeniu dać do końca br. ponadplanową produkcję wartości 6.071.000 zł.

Sześć układów z Adenauerem... Wokół wizyty „führera” Trizonii w Paryżu

PARYŻ. — Prasa w dalszym ciągu komentuje konferencję Adenauera z Achesonem, Edenem i Schumanem.

Dzienniki zwracają uwagę, że na konferencji w Paryżu postanowiono zawrzeć sześć układów z Adenauerem. Układy te, których szczegółowa treść utrzymywana jest w tajemnicy — dotyczą kwestii udziału reorganizowanego wehrmachtu w tzw. armii europejskiej oraz włączenie Trizonii do agresywnego bloku atlantyckiego.

Pisma zaznaczają, że ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich zadeklarowali swe poparcie dla rozszerzenia rewizjonistycznych Adenauera.

Włączenie Niemiec do organizacji bloku atlantyckiego ma być przeprowadzone w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

BERLIN, 23.11. — Jak donosi z Deusseldorfu agencja ADN, niemiecki komitet robotniczy przeciwko remilitaryzacji wezwał masy pracujące Niemiec zachodnich, aby w odpowiedzi na tajne narady Adenauera w Paryżu i na rozprzynającą się w Rzymie sesje

rady atlantyckiej wzmogły walkę przeciwko remilitaryzacji i wojnie. Komitet wzywa jednocześnie ludność zachodnich Niemiec do spotęgowania wysiłków na rzecz urzeczywistnienia apelu Izby Ludowej NRD i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Warszawa serdecznie powitała 200 sierot koreańskich — dzieci poległych żołnierzy ludowych

WARSZAWA. — Dnia 22 bm. przyjechało do Polski 200 sierot koreańskich, dzieci poległych żołnierzy i innych ofiar agresji amerykańskiej.

Przybywające dzieci powitani w Warszawie przedstawiciele Min. Oświaty oraz liczna grupa młodzieży zorganizowanej w ZMP. Na dworcze byli obecni również przedstawiciele ambasady koreańskiej oraz MSZ.

Krótkie i serdeczne przemówienie wygłosił wiceminister oświaty, Zofia Dembińska, przedstawiciel oświatowych

władz Korei Pak Den-Chwa oraz przedstawiciele dzieci polskich i koreańskich.

Zebrała młodzież zgotowała koreańskim kolegom niezwykle serdeczne przyjęcie, do którego, przylączyła się obecna na dworcze publiczność.

Intensywne prace w polu przy orkach zimowych

WARSZAWA. — Od połowy listopada br. we wszystkich województwach wzmogło się tempo pracy przy orkach zimowych. Pracom tym sprzyjają warunki atmosferyczne — obfite deszcze i mgły. Ziemia nasiąkła wilgocią i wskutek tego praca przy orkach jest obecnie znacznie lżejsza, niż poprzednio. Po zakończeniu siewów i wykopków wszystkie siły pociągowe skierowane zostały do orki, aby do mrozów, które zazwyczaj nastają u nas od połowy grudnia, zaobrać pola.

Meldunki z większości województw donoszą o dużych postępach w orkach.

III zlot przodowników wojsk łączności

WARSZAWA. — 22 bm. rozpoczął obrady III zlot przodowników wyszkolenia wojsk łączności, na który przybyli przodownicy wyszkolenia — łącznościowcy — piechoty, lotnictwa, marynarki wojennej, artylerii itd.

Otwarcia zlotu dokonał szef sztabu generalnego — wiceminister obrony narodowej gen. broni Władysław Korczyński.

Sesja Światowej Rady ŚFZZ przekształciła się w parlament robotników całego świata

WARSZAWA. — 21 listopada br. zakończyły się w Berlinie obrady V sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Nowa organizacja obrony pokoju w Niemczech zach.

BERLIN. — O wzmagającym się oporze ludności zachodniemieckiej przeciwko antynarodowej polityce rządu bismarskiego, zmierzającej do pogłębienia rozbięcia Niemiec i wzmocnienia remilitaryzacji Trizonii świadczy m. in. utworzenie w Niemczech zachodnich organizacji pod nazwą „Towarzystwo Obrony Pokoju w Europie”. (Notgemeinschaft fuer den Frieden Europas).

Agencja ADN donosi, że uchwała w tej sprawie zapadła 21 listopada na masowym zebraniu w Duesseldorfie.

Najlepsze zakłady włókien szlucznych

W trzecim kwartale współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu przemysłu włókien szlucznych I miejsce, sztandar przechodni i nagrodę 12 tys. złotych otrzymały Szczecińskie Zakłady Włókien Szlucznych w Żydowicach koło Szczecina.

II miejsce oraz dyplom uznania — Jeleniogórskie Zakłady Włókien Szlucznych.

III miejsce — Łódzkie Zakłady Włókien Szlucznych w Łodzi. Sąd konkursowy w uznaniu zasług tych zakładów i osiągnięć na polu produkcji postanowił wysłać Łódzkim Zakładom Włókien Szlucznych list pochwalny.

(w)

Blok Bliskiego Wschodu stoi w sprzeczności z Kartą ONZ — stwierdza Andraos Bey

PARYŻ, 23.11. — Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrał głos delegat Egiptu, Andraos Bey.

Nawiązując do wystąpienia Achesona, Edena i Mocha w sprawie „rozbrojenia” propozycji trzech mocarstw, Andraos Bey zapytał: Jak można pogodzić zapewnienia Achesona i Edena co do pokojowych zamiarów ich rządów z zachowaniem się wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego? Jak można pogodzić słowa

Czyn zdemaskowały słowa

Mocarstwa zachodnie spodziewały się wiele po swym „planie pokoju”, spreparowanym przez spółkę Acheson, Eden, Schuman. Pan Eden tradycyjnie minister spraw zagranicznych brytyjskich konserwatystów, wystąpił na sesji generalnej ONZ ze starannie opracowaną mową, w której starał się przekonać raz jeszcze światową opinię publiczną, że Zachód dąży do pokoju — wyjątkowo do pokoju. Że wojna w Korei, że szalony wyścig zbrojeń, budowa coraz liczniejszych baz wojskowych na kontynencie europejskim i na Dalekim Wschodzie, remilitaryzacja Niemiec zachodnich wbrew woli narodu niemieckiego i pakt atlantycki — że wszystko to są złudzenia.

Lecz — jak powiedział w ONZ minister Wyszyński — „czyny są silniejsze od słów. O słowach sędzi się na podstawie czynów. Nigdy jeszcze nie wierono słowom, jeśli nie znajdowały one potwierdzenia w czynach”.

W całej polityce mocarstw zachodnich trudno się doszukiwać jakiegokolwiek potwierdzenia szumnych słów o pokoju, które padają z ust ich polityków.

W swym orędziu z sierpnia br. do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Szwerinika, Truman stwierdza, że „pokoju jest najpewniejszy wtedy, gdy znajduje się w rękach narodu i najlepiej osiąga się cel czyniąc wszystko, co możliwe, by przekazać go w ręce narodu”.

Stwierdzenie bezwzględnie słuszne, lecz co ma do powiedzenia w sprawie pokoju naród amerykański?

Obywatelom amerykańskim za występowanie w obronie pokoju grozi przesyłanie do więzień. Robotnik amerykański odczuwa dotkliwie skutki wojennej polityki swego rządu, gdyż na jego barki spada główny ciężar kosztów programu wojennego; młodzież państw zachodnich wysyłana jest na wojnę w Korei, a głos postępowej części społeczeństwa amerykańskiego o położenie kresu tej wojnie pozostaje w wołaniem na puszczy.

Program wojenny jest podstawą dzisiejszej polityki mocarstw zachodnich, jego fiasco byłoby przegrana tej polityki.

Dlatego też Zachód, pod dyktando Stanów Zjednoczonych, odrzuca uparcie wszelkie propozycje pokojowe i rozbrojenia rządu radzieckiego, dlatego odrzuca proponowany przez ZSRR pakt pięciu mocarstw, który uniemożliwiłby dalsze zbrojenia i przyczyniłby się do zlikwidowania napięcia międzynarodowego.

Natomiast rewizjonistyczne posunięcia polityków z Bonn, nie mające oczywiście nic wspólnego z utrwaleniem pokoju na świecie, nie wywoływały nigdy sprzeciwu wśród polityków zachodnich. Zachód patronował i patronuje tym planom i za wszelką cenę stara się niedopuścić do zjednoczenia Niemiec, a wciągając Niemcy Zachodnie do paktu atlantyckiego usiłuje stworzyć pozory rzekomej legalności odrodzenia militarystyki niemieckiej.

Na zaproszenie Adenauera do Paryża naród francuski odpowiada we właściwy sposób.

Z forum ONZ padają również prawdziwe słowa o pokoju, słowa, za którymi stoją czyny. Minister Wyszyński celny mi argumentami rozwiał w swych kolejnych przemówieniach dymną zasłonę, za którą kryje się prawdziwe oblicze agresorów szukających światu nową rzec.

Delegat radziecki raz jeszcze pokazał światu istotną drogę do pokoju, zdemaskował tych, którzy mówią wiele o pokoju prowokacyjnymi posunięciami utrudniając rokowania w Korei i przedłużając martyrologię narodu koreańskiego.

Związek Radziecki prowadził i prowadzi szczerą politykę pokojową zarówno w dzie-

dzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

Gdy Związek Radziecki zmienia bieg swych rzek, mocarstwa zachodnie usiłują zmienić położenie oceanów i każą Atlantykowi opływać brzegi Włoch, Grecji i Turcji.

Gdy Związek Radziecki buduje jasną przyszłość swego narodu, Stany Zjednoczone usiłują uszczęśliwić swych satelitów wciskając im broń w ręce, przekształcając ich kraje w bazy wojenne.

Ale narody świata, które powinny — jak to stwierdził Stalin — ująć sprawę obrony pokoju we własne ręce, potrafią coraz lepiej odróżniać słowa od czynów.

Dowodem tego jest rosnący opór narodów kolonialnych, i zależnych przeciwko tyranii imperialistycznej, przeciwko wciąganiu ich w odmęt polityki wojennej. Ostatnie wydarzenia w Iranie i Egipcie, wystąpienia przedstawicieli Indii, Pakistanu, Burmy i Syrii w ONZ — są sygnałami buntu nawet dotychczas „najwierniejszych”. Dynamiczny rozwój ruchu obrońców pokoju w krajach Zachodniej Europy świadczy o rosnącym buncie mas ludowych w krajach rządzonych przez kliki zmarshalizowane.

Czyny zdemaskowały polityków zachodnich: ich obłudne słowa o pokoju jeszcze silniej podkreśliły nikczemność ich planów, których na próżno się wypierają w obawie przed gniewem ludów.

Ale gniew ten parasta.

J. Cz.

Fundusze dla wybrańców Trumana

Ciągle wypierają się wszystkie. Wołali wielkim głosem, pomnażanym przez propagandowe szczekaczki radiowe, że oni, amerykańscy politycy, nie mają nic wspólnego z ujawnionymi w Polsce, Czechosłowacji i innych krajach demokratycznych, szpiegami, dywersantami i sabotażystami. Oświadczyli, że zeznania dolarowych szpiegów, obciążające dyplomację amerykańską, były „wymuszone”. Był to główny atut amerykańskiej zakłamaniej propagandy.

Trumana nikt jednak nie „zmuszał” do podpisania haniebnej ustawy, rzucającej hojną ręką 100 milionów dolarów na finansowanie akcji szpiegowskiej i dywersyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce i innym krajom demokracji ludowej. Fakty przytoczone w nocie radzieckiej do rządu USA paraliżują wykreślane i perfidne chwytliwy dolarowej dyplomacji.

Truman nie może zasłonić się kłamstwem o „wymuszaniu”. Położył podpis pod haniebna ustawę o „dobrej i nie przymuszanej woli”. Podpisem tym świadomie złączył zbrodnicze postacie szpiegów i dywersantów z Białym Domem w Waszyngtonie. Jednocześnie podpisem tym Truman przekreślił dotychczasowe wysiłki departamentu stanu, którymi próbował „odgrodzić się” od swych szpiegowskich slugusów.

Trumanowska ustawa stwierdza wyraźnie, że zbrodniarze z dolarowego podziemia, spis

kujący przeciwko krajom obozu pokoju, stanowią personel rządu amerykańskiego, personel, na którego wydatki i wynagrodzenia rząd USA przeznacza 100-milionowy budżet.

Ustawa wyraźnie mówi, że finansować się będzie „osoby specjalnie dobrane”. Z procesu Tatara, grupy „bikiniarzy”, oraz z niedawnego procesu bandy zbrodniarzy w Ozorkowie pod Łodzią, dowiedzieliśmy się jak wyglądają ci wybrańcy Trumana. O kwalifikacjach ich stanowi przede wszystkim nienawiść do władzy ludowej i upodobanie do wszelkiej zbrodni. Dla nich, dla spiskowców w rodzaju Tatar, dla falenickich „bikiniarzy”, czy dla „orląt Andersa” z Ozorkowa przeznaczone są instrukcje z „Głosu Ameryki”, „ośrodki informacyjne” przy amerykańskich placówkach dyplomatycznych, oraz dolary. Truman wie bowiem dobrze, że postawę ideową owych „do branych specjalnie” osób mierzy się przede wszystkim w dolarach.

Nota radziecka do USA zdemaskowała rząd Stanów Zjednoczonych jako wroga pokoju w tym czasie, kiedy Acheson i jego europejscy podkomendni próbują w Paryżu oszukać opinię świata frazesami o pokoju. Pan Truman i jego haniebna ustawa szpiegowska wydały oszustów z głową. Na tak bezczelne i cyniczne pochwalenie dywersji i szpiegostwa dla celów wojny nie odważył się nawet Hitler.

Nota radziecka wykazała, że uchwalając ustawę szpiegowską kongres USA po hitlerowsku gwałci zobowiązania międzynarodowe. Dzieje się to w tym czasie, kiedy w Paryżu Acheson zawiera układy wojenne z Adenauerem, przedstawicielem skrajnej antypokojuwej reakcji niemieckiej. Widac z tego, że na dobór „odpowiednich” ludzi Truman rze czywiście kładzie specjalny nacisk. Muszą oni odpowiadać przede wszystkim amerykańskiemu planowi napaści na Związek Radziecki i kraje obozu pokoju. Planowi temu podporządkowana jest przecież ustawa o kredytach na akcje szpiegowską i dywersyjną.

Nie pomogą jednak miliony i miliardowe kredyty. Planom wojny narodu obozu pokoju przeciwstawiają twardą i nieugiętą wolę walki o pokój. Szpiegów i sabotażystów amerykańskich, którzy próbują przeszkadzać w rozwijaniu naszych sił, będziemy skutecznie tępić. Nota radziecka demaskująca podłe zamiary imperialistów amerykańskich, rzucających nowe miliony dolarów na opłacanie morderców, szpiegów, dywersantów i innych kanalii, zaostrzy czujność patriotów polskich, którzy potrafią udaremnić zbrodnicze knowania wrogów pokoju i naszego narodu.

arb.

Był raz 6 miesięcy — a teraz posiedzi 24

Aleksander Miller, zamieszkały we wsi Kaletniki pow. Brzezińskiego, to stały „klient” Komisji Specjalnej. Karany już 6-ma miesiącami obozu pracy za nielegalny ubój, po opuszczeniu obozu zaczął uprawiać z powrotem swój proceder. Uważał, że to dużo lżejsze, niż ucziwać pracą. Komisja Specjalna skierowała go na przeciąg 24 miesięcy do obozu pracy.

Także Zofię Woźniakową, zamieszkałą w tejże wsi skierowano na 3 miesiące do obozu pracy za to, że Aleksandrowi Millerowi udzielała pomocy odstępując szpaję dla nielegalnej zeznani.

Stanisław Makiewicz zamieszkały w Jeżowie przy ul. Szkolnej uważał znowu dla odmiany, że uzyskawszy wзыwlenie na ubój świni na własny użytek można niebadane mięso rozprowadzić wśród sąsiadów. Komisja specjalna skierowała go na 2 miesiące do obozu pracy, wymierzając jednocześnie 300 zł. grzywny.

Nota rządu ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Plan utworzenia proponowanego przez cztery państwa dowództwa Środkowego Wschodu nie ma nic wspólnego ani z interesami utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie, ani z prawdziwymi interesami narodowymi państw tego rejonu. Wynika to z faktu, że z projektem utworzenia tego dowództwa łącznie są, zakrojone na szeroką skalę, plany organizowania nowych i rozszerzania istniejących baz wojskowych w Egipcie, Iraku i innych krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz utrzymywania w dalszym ciągu w tych krajach i wysłanie na ich obszary nowych kontyngentów sił zbrojnych obcych państw wbrew wyrażonej woli ludności tych krajów.

Wprowadzenie w życie planu utworzenia tzw. dowództwa Środkowego Wschodu, doprowadziłoby do faktycznej okupacji wojskowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez siły zbrojne krajów organizujących blok atlantycki.

Okupacja krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wojska obce i utworzenie na obszarach tych krajów obcych baz wojskowych zgodnie z planami zorganizowania dowództwa Środkowego Wschodu nie może nie doprowadzić do utraty przez te państwa niezależności i suwerenności oraz do podporządkowania ich pewnym wielkim mocarstwom, usługującym wykorzystanie ich terytorium oraz zasoby materialne — naftę,

bawełnę i inne w swych agresywnych celach.

Wszelkie powoływanie się na względy obrony krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowi w istocie rzeczy jedynie pretekst, mający na celu zamaskowanie faktycznego wciągania zarówno Egiptu jak i innych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do posunięć wojskowych bloku atlantyckiego, w skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne podkreślić znany powszechnie fakt, że Państwo Radzieckie od pierwszych dni swego istnienia odnosiło się do rozumieniem i sympatią do dążeń narodowych ludów wschodu oraz do ich walki o niezależność narodową i suwerenność.

Rząd radziecki prowadził zawsze konsekwentną politykę pokoju, o czym świadczy jego konkretne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, wysuwane niejednokrotnie zarówno w przeszłości jak i obecnie w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wszystko to dowodzi jak absurdalne są wszelkie oświadczenia na temat zagrożenia krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu na które powołują się rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji usiłujące uzasadnić konieczność utworzenia tzw. dowództwa Środkowego Wschodu. Dowodzi to także jakie są istotne cele do których zmierzają rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Turcji proponując utworzenie tego dowództwa.

Rząd radziecki wykazuje całkowite zrozumienie jeśli chodzi o stanowisko zajęte obecnie przez rząd Egiptu w sprawie wymianionych propozycji czterech państw i uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu egipskiego na fakt, że udział krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu w tzw. dowództwie Środkowego Wschodu poważnie zaszkodziłby stosunkom łączącym ZSRR z tymi krajami, jak również sprawie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Posel ZSRR w Egipcie S. Kozyrew wręczył 22 listopada posłom Arabii Saudyjskiej i Jemenu w Kairze analogiczne noty rządu radzieckiego z prośbą przekazania tych not rządom Arabii Saudyjskiej i Jemenu.

W NIEDZIELĘ 25. XI.

1951 r.

o godz. 11

w sali „LUTNI”

przy ul. Piotrkowskiej 243

„PORANEK

BAJEK

DLA DOROSŁYCH”

Imprezę pod taką nazwą

z inicjatywy

ŁÓDZKIEGO KOMITETU

OBROŃCÓW POKOJU

organizują:

ZESPÓŁ REDAKCJI

„Dziennika Łódzkiego”

i ARTYSCI

Połączonych Teatrów

Muzycznych

„Lubicz” posiadał legitymację gestapo

Dalsze zeznania świadków w procesie NSZ

W procesie 7 członków oddziałów NSZ-owskich Las 1, 2 i 3, jaki toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi, zeznawali w dalszym ciągu świadkowie.

Charakterystyczne zeznania złożył wczoraj św. Kielbasiński, który w roku 1944 znajdował się w oddziale AK „Wichury”. Słyszał on o przypadkowym starciu, jakie Niemcy mieli z oddziałem oskarżonego Łozińskiego — „Lubicza”. Prędko jednak się wszystko wyjaśniło i Niemcy załadowawszy pozornych jeńców na samochód zawieźli do lasu, gdzie po uprzednio urzędowej odprawie zwolnili ich.

W lesie do NSZ-ów przemówił funkcjonariusz SD, który później poeznał się po przyjacielu z Łozińskim podając mu rękę.

Świadek stwierdził także, że „Lubicz” posiadał legitymację gestapo.

Osobiste spotkanie świadka z „Lubiczem” było także charakterystyczne dla całej działalności oskarżonego. Jak zeznał świadek, „Lubicz” w ostrych słowach zwrócił się do niego by zaprzestał, jak się wyraził, „rozstawania wśród miejscowej ludności plotek, jakoby NSZ-owcy działali na korzyść Niemców”. W końcu zagroził Kielbasińskiemu, że jeśli się nie „zamknie” to każe go sprzątnąć.

Świadek Jan Galczyński opowiedział znów o wypadku jaki miał miejsce podczas stacjonowania oddziału „Lubicza” w młynie koło Nowego Miasta. Mianowicie NSZ-owcy dowiedzieli się, że u jednego z okolicznych gospodarzy znajduje się 12-letni chłopiec żydowski. Natychmiast sprowadzono

go do młyna. Pijani NSZ-owcy dali mu jeść, a później sztychając chłopca kazał mi tańczyć i śpiewać żydowskie piosenki, poczem zastrzelili go.

Wczoraj zeznawali także świadkowie mordów i kaźni w Łysych Wodach, którzy opisali nieludzkie bestialstwa NSZ-ów.

Sąd ogłosił przerwę w procesie do poniedziałku.

Może chcesz pracować w Stoczni Gdańskiej lub zostać górnikiem?

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — Łódź (ul. Curie-Skłodowskiej 30) przyjmuje kandydatów do ochotniczej rocznej brzołady szkolenia w Stoczni Gdańskiej, która będzie miała za zadanie przeszkolić młodzież na przyszłych kadibowców, spawaczy elektrycznych, hydrauliczów okrętowych, spawaczy acetylenowych, kotlarzy, monterów maszyn okrętowych, wręgowców, cieśli i stolarzy.

W chwili obecnej odbywa się wernisek obecnego odcinka Szkół Przemysłowych Węglowego Węglu. Nauka w tych szkołach jest 5-miesięczna i całkowicie bezpłatna. Uczniowie korzystają również z bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia. Po ukończeniu nauki uczniowie kierowani są do pracy, a wybijający się w nauce do szkół wyższych.

Warunkami przyjęcia do Szkoły Przemysłowej Węglowego są: ukończenie 17 rok życia, a nieprzekroczony 20, dobry stan zdrowia, umiędziedzenie czytania i pisania.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje komenda SP Łódź ul. Piotrkowska 90.

Schowała pod lada

30 par pończoch

a klientom mówiła, że nie ma

Ostatnio zatrzymano i skierowano do obozu pracy kilku spekulantów, trudniących się łańcuskowym handlem artykułów tekstylnych i pobierających za nie nadmierne ceny.

Heliodor Kaczmarek (zam. Czysta 2) kierownik sklepu tekstylnego PSS nr. 3 w Skiernie wicach przy sprzedaży artykułów tekstylnych pobierał od klientów ceny wyższe od 5—15 proc. od obowiązujących. Skierowano go na 12 miesięcy do obozu pracy.

Helena Chyb, zam. w Piotrkowie ul. Starachowska 12 nie

pracowała, posiadając jednak źródło dochodu pokaźnego, jak się okazało, że sprzedaży po spekulacyjnych cenach wyrobów włókienniczych, które na bywała w sklepach społecznych. Wymierzono jej karę 3 miesięcy obozu pracy.

Irena Śliwińska, ekspedientka sklepu PSS nr. 179 skierowana została na 2 miesiące obozu pracy za to iż odmówiła sprzedaży pończoch podczas gdy przeprowadzona rewizja ujawniła w sklepie schowanych 30 par.

Pojedynczo - czy w trójkę?

System pracy, nazwany „trójką tkacką” jest tworem nowym, którego historia tkactwa do tej pory nie znała.

Czym różni się praca trójki tkackich od systemu indywidualnego? Tym, że w systemie trójkowym tkacz wykonywane czynności, może rozłożyć na nie czynności, składające się z 3 kolektyw, składających się z 3 osób. Sam sposób rozłożenia czynności wśród tkaczy jest dowolny.

W systemie indywidualnym tkacz wykonuje następujące czynności: 1) uruchomienie krosien, 2) wciąganie zerwanego nitka w osnowę, 4) prucie gniazd, 5) wyjmowanie sztuk wyprodukowanych, 6) obrywanie pęczków i obserwacja osnowy (tylko krosna), 7) utrzymanie czystości między krosnami i samych krosien itp.

Prośbę i różnorodność tych czynności powoduje, że przy indywidualnej obsłudze czterech lub sześciu krosien uwaga tkacza jest rozproszkowna.

Należy zaznaczyć, że wykonywana norma i zarobek tkacza uzależnione są m. innymi od zmniejszenia strat czasu, które się uwzględni przy ustaleniu współczynników wydajności. Im więcej krosno jest wykorzystane „na chodzie” — tym więcej tkacz produkuje, a zarobek jego wysoko się podnosi.

Zupełnie inaczej przedstawia się praca kolektywu, a więc zespołu trójkowego.

Otóż weźmy trzech tkaczy, którzy przed przystąpieniem do trójki pracowali jeden na 8 krosnach, drugi na 4 szerościach i trzeci na 6 krosnach.

Z królikami

nie ma dużo kłopotów
a może być
sporo korzyści

Nie każdy wie, że jedna tylko samica królika... może dostarczyć 25 kg mięsa w ciągu roku. Nie swojego własnego oczywiście, lecz potomstwa. Ma to duże znaczenie przy obecnej sytuacji na rynku mięs.

Kto chce sobie założyć hodowlę królików, powinien się postarać o króliczą parę. Nabyć ją można u hodowców — np. przy ul. Konstantynowskiej na tzw. „Piaskach”, gdzie w każdą sobotę odbywają się targi królicze.

Hodowla — to brzmi dość poważnie, ale nie koniecznie trzeba się nawiązać do dużych hodowli. Mając 6—8 królików można po doczekaniu się przychówku najmniejszą jedną sztukę tygodniowo przeznaczyci do garnika.

A króliki można przecież hodować gdzieś w kacie, na poddaszu, w jakiejsz komórce, lub nawet na ganku. I z wyżymieniem też nie ma zbyt dużych kłopotów. W lecie najodpowiedniejszym pokarmem dla królików jest wszelkiego rodzaju zielonina (tylko trzeba uważać, żeby nie była wilgotna). Zimą karmimy króliki trawą, suszoną latem, ostatecznie dokupujemy trochę siana czy buraków i wzbogacamy menu odpadkami kuchennymi albo owsem. (Tylko wrogowie królików rozpowszechniają wersję, że sympatyczne te zwierzątka muszą jeść bez przerwy 24 godziny. Wystarczy je karmić dwa razy dziennie).

Specjalnie Łódź ma szczególnie sprzyjające warunki dla rozwoju hodowli królików w małej skali. Mamy przecież przedmieścia, gdzie znaczna część mieszkańców trudni się również rolnictwem, a w samym mieście znajdują się dużo ogródków i ogrodów. Należy więc spróbować — a korzyści są duże, bo oprócz smacznego mięsa niektóre gatunki królików dostarczają wysoce wartościowych futerek. Więc spróbujemy, co?

MIECZYŚLAW PRZYBYŁ

Dyrektor ZPE im. Stalina

Po stworzeniu trójki, trzech tkaczy obsługuje 16 krosien.

Ponieważ rozłożenie czynności należącej do obsługi krosien jest dowolne, tkacze podzielili między sobą pracę w następujący sposób.

Jeden tkacz puszcza 8 krosien w ruch i natyka szpulki na tychże 8 krosnach, drugi tkacz wykonuje te same czynności na drugiej osnowie, trzeci natomiast pilnuje osnow, tzn. obrywa pęczki, wiąże nitki zerwane w osnowie i wciąga je, ewentualnie wypruwa gniazdo, bądź wyciąga gotową sztukę.

Jeśli tkacz, puszczaający i natykający szpulki w czółenku, poczuje się zmęczony, może się zmienić z tym, który pilnował osnow, wciągał zerwane nitki w osnowę itp.

Co widzimy korzystnego dla tkacza w tym systemie:

1) Systematyczną pracę krosien, która bardzo poważnie zmniejsza stratę czasu czyli skracza postoje, a tym samym zwiększa wydajność, zwiększa wykonanie bazy i zarobek tkacza.

2) Praca staje się mniej monotonna, mniej wyczerpująca, ponieważ czynności wykonywane przez jednego tkacza rozkłada się na trzech.

Czy sposób dzielenia czynności może być tylko taki?

Nie — systemów podziału pracy wewnątrz trójki tkackiej jest więcej, zależnie od woli i sposobu rozumowania samych tkaczy. Niektórzy tkacze pracujący w systemie trójkowym dzielili pracę w ten sposób, że jeden tylko puszczał krosna i to była jego wyłączna czynność, drugi zaś natykał szpulki w czółenka i wciągał zerwane nitki, trzeci natomiast pilnował osnow, systematycznie obchodząc warsztaty.

Należy z naciskiem podkreślić, że w systemie trójkowym bumelant się nie utrzymuje; podział pracy w trójce de maskuje go z miejsca. Tkacze, pracujący w tym systemie, mogli powiedzieć ilu przepędzili bumelantów, którzy szukali dobrego zarobku kosztem pracy pozostałych dwóch tkaczy. We współdziałaniu trójki nierobstwo zostaje natychmiast ujawnione.

Jeżeli trójka składać się będzie z trzech słabych tkaczy, którzy w systemie indywidualnym nie wykonywali swojej normy, to system trójkowy da im pełną gwarancję wykonania i przekroczenia normy.

Praktyka stwierdziła to ponad wszelką wątpliwość, jak np. praktyka tkaczek pracujących w systemie trójkowym w Zakładach Przem. Baw. im. Józefa Stalina. Tkaczki te w systemie indywidualnym wykonywały średnio 87 proc. bazy, a obecnie w systemie trójkowym, wykonują średnio 103 proc.

Fakt ten jest najlepszym potwierdzeniem słuszności systemu trójkowego w tkactwie.

Czasem chodzi o sprzęt żelazny lub o kartkę papieru

Jak w ZM im. Strzelczyka osiągnięto dobre wyniki w oszczędzaniu

Syrena fabryczna w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka właśnie dała sygnał: przerwa obiadowa. W halach produkcyjnych przycichły maszyny. Jesienne słońce zaglądające przez szklany dach montażowni wyciągnęło wielu robotników na wolną przestrzeń przed budynkiem odlewni. Któryś z wychodzących robotników potknął się na podwórzu o niewielki kawałek stalowego pręta. Schylił się i podniósł go.

— Tyle się mówi u nas o oszczędności, a tu znów psiałość ktoś zgubił ten pręt, jak by to nic nie było warte — de nerwował się.

No i co z tego?

— A diabła tam masz z tej oszczędności — mruknął ktoś obok. — Oszczędzasz, oszczędzasz wszystkie, co ci w robocie potrzebne, nawet kawałek papieru, nie mówiąc o surowcu, no i co z tego?

Owego „i co z tego” nie można zostawić bez odpowiedzi.

Oszczędność to — obok wzrostu wydajności — jeden z podstawowych czynników obniżki kosztów własnych. W Planie 6-letnim obniżka kosztów własnych ma przynieść 90 miliardów zł, tj. blisko połowę wartości nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w ciągu sześciolecia. Nasz plan przewiduje na rok 1951 obniżkę kosztów własnych w przemyśle ciężkim i średnim o 6,3 proc.

Stare i nowe

Co zrobiła w tej dziedzinie załoga Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka?

Zacznijmy od tego, co jest motorem każdej fabryki — od ludzkiej pracy. Kiedy na jesieni ub. roku przystąpiono do rewizji przestarzałych norm, niejednym z „obiboków” krzyczał głośno, że nowe normy



Będą lekarzami
Synowie robotników i chłopów nabywają wiedzę lekarską w Wojskowym Centrum Wyszkożenia Medycznego, które wychowuje kadry przyszłych lekarzy wojskowych.
Na zdjęciu: por. lekarz Zbigniew Bańkowski prowadzi lekcję o nowotworach w gabinecie patologii Centrum Wyszkożenia Medycznego

nie są osiągalne. Tymczasem okazało się, że ustalanie nowych norm stało się bodźcem do lepszej i wydajniejszej pracy. Porównując średnią wydajność ub. roku z rokiem bieżącym, widzimy poważną różnicę. W ciągu 10 miesięcy br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wydajność pracy wzrosła o 25,2 proc.

Śladem rewizji norm pracy, zrewidowano normy materiałowe. W wyniku tego w roku bieżącym koszty wytworzenia są o 6 proc. niższe od planowanych, a same koszty materiałowe są niższe o 4 proc. od planowanych. To jest poważny sukces.

Racjonalizatorzy

Zarówno jednak wzrost wydajności jak i obniżka kosztów materiałowych wynikiły z unowocześnienia produkcji. Zmianą procesów pracy zajmują się u Strzelczyka biuro opracowań technologicznych i racjonalizatorzy.

Biuro opracowań, mając wyniki pracy każdego oddziału i każdej maszyny, dba przede wszystkim o najwłaściwsze wykorzystanie parku maszynowego.

A racjonalizatorzy? Oni są wszędzie, bo w każdym pracowniku, kochającym swą pracę, tkwi racjonalizatorska dusza, która każe kombinować wciąż nowe ulepszenia.

W ZM im. Strzelczyka złożono w tym roku 77 wniosków, z których 32 zatwierdzone przyniosły 383.008 zł oszczędności rocznie. Jest wśród nagrodzonych wnioskodawców Stanisław Parnowski — awansowany przed kilkoma laty z robotnika — obecny kierownik odlewni. Zaprojektował on zlikwidowanie odpowietrzeń w rdzeniach kotłów, dzięki czemu zakłady zaoszczędzą rocznie 296.000 zł.

Jest i wniosek Stanisława Łukowskiego, który skasował wentylator, odprowadzający gaz z suszarki. Wentylator pochłaniał prąd i w dodatku stale psuł się i wymagał stałej wymiany łożysk, artykułu importowanego. Łukowski udo wodnił, że wentylator można usunąć, a na jego miejsce dać zwykłą rurę wylotową, przez którą gaz z suszarki uchodził będą własnym podmuchem.

Slusarz Wiktor Bekrycht zmienił konstrukcję jednej z części szlifierki, tzw. dławnicy. Dzięki jego usprawnieniu, dławnica produkowana obecnie z jednego odlewu jest łatwiejsza do wykonania i tańsza, a przy tym podnosi jakość całej szlifierki.

Jeszcze jedna zmiana na lepsze

Zachodzi pytanie czy przy tej walce o obniżkę kosztów własnych, czy przy pokaz

nym wzroście wydajności nie obniżyła się jakość produkcji. Najlepszą odpowiedzią będzie fakt, że ilość reklamacji zgłaszanych przez odbiorców Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka zmniejszyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym 5-krotnie. A to znaczy, że jakość nie tylko nie pogorszyła się, ale wydatnie wzrosła. I to nie tylko jeżeli chodzi o wyroby gotowe, bo i ilość braków zmniejszyła się o 1,3 proc.

Również w biurze skończyło się marnotrawstwo

Walkę o obniżenie kosztów własnych prowadzi także i administracja. Dzięki oszczędnościowej gospodarce i stosowaniu tańszych artykułów, zużycie materiałów piśmiennych zmniejszyło się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 25 proc., nie mówiąc już o tym, że u Strzelczyka skrzętnie zbierają makulaturę i odstawiają do Zbiornicy Odpadków Użytkowych.

Nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, że osiągnięcia są zasługą całej załogi, wynikiem ścisłego współdziałania robotników, inżynierów i administracji. ZM Strzelczyka mają jeszcze pewne niedociągnięcia w pracy, stać by je było na więcej niż zrobili. Ale osiągnięte w tym roku wyniki w dziedzinie obniżki kosztów własnych świadczą o tym, że „Strzelczyk” jest na właściwej drodze.

W Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin



CAF fot. Nowostelski
Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Puławach prowadzi m. in. prace gleboznawcze mające na celu planowe zagospodarowanie obszarów rolniczych.
Na zdjęciu: mgr Anna Błońska (z lewej) i лаборантка Jadwiga Czepkowska przygotowują kultury mikroorganizmów pasożytniczych.

Walka o wykonanie planu skupu nie może osłabnąć ani na chwilę

Trwająca od sześciu tygodni walka o pełną realizację zobowiązań wsi wobec państwa z każdym dniem przynosi lepsze wyniki. Już 44 powiaty przekroczyły 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione od odsypów i miarek.

Rozpocznaliśmy tę walkę w momencie rosnącego oporu kulackiego. W momencie nasilenia wrogiej propagandy. Pierwszym osiągnięciem było wykonanie niemal w całości planu skupu ziemniaków jadalnych, co zapewniło zaopatrzenie w kartofle ludzi pracy w miastach i utrudniło spekulację ziemniakami na wolnym rynku. Plan skupu zboża został wykonany dotychczas ogółem w 70 proc., spłata podatku gruntowego w 85 proc. Najgorzej przedstawiają się wptywy na FOR — zaległości wynoszą 45 proc.

Z analizy tych cyfr wynika, że prowadzona przez Partię, ZSL, ZSCh i Rady Narodowe szeroka akcja polityczna dała rezultaty, że olbrzymia większość mało i średniorolnych chłopów wykonała swe zobowiązania wobec państwa.

Oznacza to, że szerokie rzesze biedniaków i średniaków

potrafiły skutecznie przeciwstawić się wrogiej, kulackiej propagandzie, że w wielu przypadkach postawa gromady zmusiła bogaczy wiejskich do sprzedaży państwu ziemniaków i zboża, do opłat należności finansowych.

Na zebraniach gromadzkich, na otwartych zebraniach par-

tyjnych tworzył się i cementował front mało i średniorolnych przeciwko kulakowi. Na zebraniach tych śmiało wskazywano na tych gospodarzy, którzy ociągając się w dostawie, opóźniają wykonanie gromadzkiego planu. Przyczyniło się to do naprostowania postawy wielu chłopów i do zdemaskowania szkodników działających dotychczas w niekorzyść GS i gminnych radach.

W toku walki o wykonanie zobowiązań wsi wobec państwa pogłębiała się i pogłębia świadomość polityczna mas chłopskich.

Ale wykonanie nawet w 70 proc. planu skupu zboża nie zmniejsza nasilenia przebiegającej wsi walki. Trzeba pamiętać, że ci, którzy dotychczas ociągają się z dostawami i spłatami, to przeważnie właśnie kulacy, lub wahający się średniacy pozostający jeszcze pod kulackim wpływem.

Dlatego też ani na chwilę nie może osłabnąć ani czynność, ani aktywność tak aparatu skupu, jak gminnych rad narodowych i aktywność wiejskiego. Dotychczasowe sukcesy powinny być bodźcem do dalszej wyjątkowej walki o pełne wykonanie planu skupu.

Doświadczenia z przodujących gromad i powiatów dowodzą, że wbrew opinii kulaków, w ostrej walce klasowej wieś realizuje swe zobowiązania. W walce tej rosną szeregi świadomych, patriotycznych chłopów, umacniają i utrwała się sojusz robotniczo-chłopski.

Nie tracą na darmo czasu



CAF fot. — Baranowski
Państwo czeka na nasze zboże, nie możemy więc tracić ani chwili, dostarczymy je jak najszybciej — postanowili chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Białej Nowej. Postanowienie swoje realizują w ten sposób, że natychmiast spod miocarni odstawiają świeżo wymięcone zboże wprost do punktu skupu.
Na zdjęciu: spółdzielca Zygmunt Leński właśnie załadował wóz i rusza w drogę.

Nagrody dla najlepszych pracowników PSS

W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 14 w sali teatru „Lutnia” odbędzie się rozdanie nagród pracownikom PSS Łódź-Płd. za współzawodnictwo pracy w III kwartale oraz dla zwycięzców w konkursie czystości, estetyki i uprzejmości.

Podobna uroczystość dla pracowników PSS Łódź-Wschód odbędzie się również 25 bm. o godzinie 10 w Teatrze Melodram, ul. Traugutta 18. Po części oficjalnej nastąpią występy artystyczne.

Pusta apteczka

Szybka pomoc w nagłych wypadkach często decyduje o uratowaniu życia. I dlatego we wszystkich instytucjach, biurach, szkołach itp. istnieją podręczne apteczki PCK, którym poświęcamy niniejszą notatkę.

A poświęcamy ją m. in. dlatego, że często brak w nich najpotrzebniejszych leków. Tak np. w Zarządzie Przem. Przetw. Pap. i Mater. Biurowych 14 bm. zastąpiła jedna z pracownic i okazało się, że nie bardzo było ją czym ratować.

Choć wydział gospodarczy tej instytucji zobowiązał się (w Czynie Państwowym) uzupełnić apteczkę odpowiednimi lekami — zobowiązania nie wykonał. Podobno przeszkodził brak pieniędzy na ten cel.

W związku z powyższym zachodzi pytanie, czy środki pierwszej pomocy aż tyle kosztują, że ZPPP i MB nie może sobie na ten wydatek pozwolić, czy też brak szczerzej chęci nie pozwala na uzupełnienie apteczki.

Czy lekarz może nie przyjść do chorego dziecka?

— Dziecko chore? Ile ma lat? Jeśli jeszcze nie ma roku, lekarz nie przyjdzie do domu. Proszę dziecko przynieść do poradni.

Z taką odpowiedzią spotkała się przed kilku dniami nasza czytelniczka — matka 14-dniowego bliźniąt — w poradni przy ul. Szpitalnej 4. Z taką odpowiedzią spotykała się niemal wszystkie matki proszące o przyjęcie lekarza do chorego dziecka, które nie skończyło jeszcze roku. I zaszachowa ne bezapelacyjną formą odpowiedzi, nie pytając jakie to rozporządzenie upoważnia poradnię do odmawiania wizyt domowych dla nie mówią.

A przecież organizm dziecka młodszego, w dodatku zaatakowany chorobą jest słabszy i mniej odporny, niż organizm dziecka starszego. Przecież właśnie tego najmniejszego nie wolno narażać na chorobę przez wynoszenie na powietrze.

Czy ważniejsze są maszyny do pisania — czy maszyny produkcyjne

Wiele łódzkich spółdzielni nie umie jeszcze rozstrzygnąć tej wątpliwości

W latach ubiegłych łódzkie spółdzielnie pracy borykały się z poważnymi trudnościami materialnymi, stojącymi na przeszkodzie ich rozwojowi i rozbudowie. Od zeszłego roku, tj. od chwili włączenia spółdzielni pracy do planu narodowego, otrzymały one środki własne, a poza tym możliwość korzystania z inwestycji pozalimitowych, tzn. nie objętych planem narodowym lub pożyczek z funduszy scentralizowanych, przydzielanych przez Związek Spółdzielni Pracy w Warszawie. Dzięki temu przed spółdzielniami otwarto się szerokie perspektywy rozwoju, a tym samym zwiększenia produkcji i rozszerzenia usług dla świata pracy.

Największe sumy przydzielono na inwestycje spółdzielniom inwalidzkim w celu umożliwienia produktywności inwalidów oraz na rozbudowę nie spółdzielni zajmujących się zbieraniem odpadków użytych w tych wszystkich spółdzielni, które przedstawiają się na przerób surowców odpadkowych.

Do chwili obecnej tegoroczny plan inwestycyjny został przez łódzkie spółdzielnie pracy wykorzystany w 80 procentach. W tym niektóre spółdzielnie już wyczerpały kredyty inwestycyjne w 100 proc. Do tych należą: Spółdzielca Zakłady Pralni Chemicznej i Farbiarni, które zainstalowały nowy kocioł parowy i przystąpiły do całkowitej mechanizacji swej pracy. Dalej — Spółdzielnia Inwalidów, a mianowicie „Pracownik”, która wykorzystwała środki inwestycyjne na rozbudowę zakładu szcołkarskiego; zakład szewski i zakład krawiecki, które zakupiły nowe maszyny oraz zainstalowały urządzenia bezpieczeństwa i higieny pracy.

„Spółnota Pracy” swój tegoroczny kredyt inwestycyjny wykorzystwała już całkowicie

na rozbudowę magazynów i ich urządzenia oraz na rozbudowę sieci dystrybucyjnej, która w rb. powiększyła się o 9 nowych sklepów detalicznych.

Na ogół jednak komórki inwestycyjne w spółdzielniach nie pracują jeszcze jak należy, co przede wszystkim odbija się na nieekonomicznym planowaniu inwestycji. Zamiast np. starać się o maszyny produkcyjne czy urządzenia punktów usługowych, „biją” się o... biurowe maszyny do pisania. Nie trudno tu o przykłady, większość bowiem spółdzielni ten błąd powtórzyło.

Spółdzielnia pracy, które nie umieją określić należycie własnych potrzeb jest jeszcze sporo. Stąd ich plany inwestycyjne były bądź zanadto rozbudowane, bądź też zbyt skromne i nieaktualne. W wyniku tego w roku bież. trzeba było w bardzo wielu wypadkach stosować tzw. virement (przerzuty).

Np. Fabryka Zabawek CPL i A zaplanowała w rb. budowę suszarni. Tymczasem okazało się, że ze względów regulacyjnych nie można było zatwierdzić tej lokalizacji i inwestycje te trzeba było przenieść na rozbudowę innego zakładu CPLiA, mianowicie farbiarni, której plan inwestycyjny był z kolei zbyt szczypty w stosunku do istotnej potrzeby.

Również zbyt mało uwagi zwracały spółdzielnie pracy w założeniach inwestycyjnych na rozwój i zwiększenie sieci punktów usługowych.

Inaczej przedstawia się zagadnienie prerostów administracyjnych. O ile w roku 1950 biorąc przeciętnie, w łódzkich spółdzielniach pracy liczba pracowników administracyjnych stanowiła 11,7 proc. w stosunku do pracowników produkcyjnych, o tyle w III kwartale br. procent ten zmalał do 9,6. Liczba ta byłaby jeszcze mniejsza, gdyby nie CPLiA. Jest to w tej chwili jedyny pion w spółdzielczości, nawet nie tylko łódzkiej, który „choruje” w dalszym ciągu na spore prerosty administracyjne.

I tak np. zamiast 49 zaplanowanych etatów w grupie pracowników inżynieryjno-technicznych przemysłu włókiennego

czego obsadzono 65, w grupie zaś pracowników administracyjnych zamiast 65 jest 72. W przemyśle skórzanym CPLiA zamiast 7 pracowników biurowych jest 10.

CPLiA winna przemyśle te zlikwidować, miałyby to m. in. niemały wpływ na obniżenie wygórowanych jak dotąd cen na artykuły przez nią produkowane.

Tępienie szczerów to walka z marnotrawstwem Od 28 bm. wykładanie trutek

Całe społeczeństwo bierze czynny udział w zorganizowanej obecnie przez Prezydium Rady Narodowej w Łodzi w dniach od 20 do końca bm. po wszechnej akcji odszczurzenia miasta.

Akcja, którą kieruje Okręgowy Zakład Deratyzacji posiada 2 zasadnicze etapy. Pierwszy z nich rozpoczął się 20 bm. i trwać będzie do 27. 11. br. W tym okresie odbywa się powszechna oczyszczanie śmieci, dołów kloacznych, ulic, placów, rynsztoków, spichrzy, podwórek, szop, piwnic i strychów z wszelkiego rodzaju śmieci i odpadków. Jednocześnie zabezpiecza się wszystkie

2 wycieczki PTT-K

W niedzielę, dn. 25 bm. PTT-K organizuje dla swych członków sympatyków i chętnych 2 wycieczki. Jedną do Muzeum Sztuki na wystawę „Jan Matejko i Ilja Repin wyrażiciele patriotyzmu i humanizmu” a drugą do Pabianic.

Zbiórka uczestników wycieczki do Muzeum o godz. 10.50, a do Pabianic o godz. 9.45 na Pl. Niepodległości pod zegarem. W programie zwiedzenie Muzeum oraz zabitek budowl w Pabianicach. (n)

W przyszłym roku Łódź otrzyma stołówkę dietetyczną

O stołówkę dietetyczną łodzianie walczą już od dawna. Niestety LZG mimo kilkakrotnych przyrzeczeń a nawet ustalania terminu nie zdobyły się dotychczas na uruchomienie tego rodzaju placówki.

Toteż z tym większą wdzięcznością odnieść się musimy do inicjatywy Technikum Gastronomicznego, które postawiło sobie konkretne zadanie: uruchomić z początkiem roku przyszłego pierwszą stołówkę dietetyczną w naszym mieście. Projekt ma już w tej chwili za pełne realne kształty. Lokal przeznaczony na stołówkę znajdujący się przy ul. Kilińskiego 60 jest już odremontowany. Konieczne jest tylko urządzenie jego wnętrza.

W związku z planowanym uruchomieniem stołówki Technikum Gastronomiczne projektuje zorganizowanie rocznego kursu dietetycznego dla swych uczennic, aby w ten sposób stworzyć fachowe kadry dla tej dziedziny przemysłu gastronomicznego. (k)

RADIO

24 LISTOPADA
Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 21.00 i 23.50.
11.45 Głos mają kobiety. 11.57 sygnał czasu. 13.25 Program dnia. 13.30 Aud. szkolna dla klasy I i II. Aud. szkolna dla kl. III i IV. 14.15 Polskie pieśni ludowe. 14.35 Aud. dla wychowawców przedszkoli. 14.40 Muz. dla wszystkich. 15.15 Postępowe tradycje. 16.00 Wszechnica Radiowa. 17.05 Reportaż. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 18.00 Konc. solistów. 18.30 Wszechnica Radiowa kurs II. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobie po robocie”. 21.30 „Organy”. 22.10 Koncert. 22.50 Muzyka.

Audycje rozgłoszą łódzkiej 15.00 Młodzi muzycy przed mikrofonem. 15.30 Aud. dla świetlic dzielnicy. 16.20 Koncert rozrywkowy. 16.45 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 17.15 Aud. TPP-3. 17.30 „Radzieckie śpiewaczki koloraturowe”. 18.50 „Poezje” łódzkiej tłumacza. 19.15 Felieton tygodniowy. 19.25 Program na jutro.

Problemy ZORowskiego Osiedla Mieszkańcy czekają na pralnię

W osiedlu ZOR na Starym Mieście problem pralni miały rozwiązać trzy duże zmechanizowane pralnie. Gdy jednak okazało się, że dostawa urządzeń do tych pralni ulegnie opóźnieniu, postanowiono w niektórych blokach urządzić pralnie prowizoryczne, które miały służyć wszystkim mieszkańcom osiedla.

Dziś na dwadzieścia kilka bloków zamieszkałych przez

blisko 4 tys. osób czynna jest... jedna mała pralnia przy ul. Podrzecznej. Pozostałe są bądź niewykończone, bądź też niezabezpieczone. W tej sytuacji mieszkańcy osiedla zmuszeni są prac w mieszkaniach a sużyć gdzie popadnie — na dworze „oknach” — gdyż ze względu na zaplanowanie pralni ZORowskie domy pozabawione są strychów. Ale wobec zbliżającej się zimy perspektywy prania w mieszkaniach, a suszenia bielizny na dworze nie są wesołe...

ZBM tłumaczy niewykończenie pralni brakiem urządzeń i żelaza, z którego można by wykonać kraty zabezpieczające. O ile jednak według relacji dyrekcji naczelnej ZOR tłumaczenia odnośnie braku urządzeń są częściowo słuszne, o tyle powoływanie się na brak materiału na kraty nie wytrzymuje krytyki. Można było bowiem w ciągu roku znaleźć tę nieznaną ilość żelaza, która jest potrzebna, ażeby okna zabezpieczyć.

ZBM musi energicznie zakrzętać się wokół tej sprawy i jeszcze przed zimą zainstalować kraty we wszystkich pomieszczeniach na pralnie. Równocześnie należy w bloku nr. 6 przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego 21 (tam gdzie ma powstać pralnia mechaniczna) urządzić tymczasową, prowizoryczną pralnię, aby również mieszkańcom tego dużego bloku umożliwić jeszcze nadchodzącej zimy pranie w odpowiednich warunkach.

REFLEKTOREM POŁODZI KOMPROMITUJĄCE

Reflektor widział już wiele interesujących i ładnych gazet tek sciennych, widział także inne, mniej interesujące, ale ta krew jak ta, o której będzie mowa niżej, jeszcze nie widział.

Chodzi o gazetkę, a raczej gablotkę na gazetkę, czy — jeśli kto woli — wspomnienie po gazetkę, wiszącą na Pl. Niepodległości pod firmą Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wspomnienie to jest brudne, zakurzone i posiada wypłowiałe miejsca po znajdujących się tam ongiś fotografach.

Tak samo kompromitujące są dwie plansze fabryki im. Tadeusza Ajzema: zakładów im. Waryńskiego również brudne, zakurzone i posiada wypłowiałe miejsca po znajdujących się tam ongiś fotografach.

O wyciągnięciu wniosków prosimy zainteresowanych.

PIERWSZY WAGONEM

Czy zauważycie to? We wszystkich tramwajach Łodzi o każdej porze dnia i wieczoru, na każdym przystanku, 80 proc. pasażerów ładuje się do pierwszego wagonu, reszta do przyczepki. Trudno jest zbadać przyczynę tego zjawiska, ładując do jazdy pierwszym wagonem. Skutek jednak jest taki, że wozy silnikowe są zawsze przeladowane, a pozostałe na przystankach dłuższe, niż powinny.

NIEBEZPIECZNE SKRZYŻOWANIE

Skrzyżowanie ulic Przejazd i Stenkiwiczowa, mimo, że szerokie — jest niebezpieczne za równo dla przechodniów jak i pojazdów. A to ze względu na duży ruch tramwajowo-samochodowo-autobusowy. Warto, by wzięty do pod uwagę władze porządkowe naszego miasta i zainstalowały tam automatyczne regulatory ruchu. A jeśli na razie nie można skierować ruchem milicjant.

Sobota 24 Listopada
Jana JUTRO: Katarzyna

WAZNE TELEFONY:
Kom. Miejska MO 233-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK
NOCY DZISIEJSZEJ DYZURUJĄ APTEKI
A S nr 4 (Przejazd 19), A S nr 7 (Wólczańska 37), A S nr 44 (Piotrkowska 225) A S nr 18 (Złotowska 146) A S nr 22 (Nowotki 12) A S nr 34 (Wojska Polskiego 55), A S nr 35 (Dąbrowskiego 24-b)
Apteka nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie

Czytacie „Dziennik Łódzki”

CO? Gdzie? Kiedy?

TEATR

PANSTW. TEATR NO-WY (ul. Wieckowskiego 15) godz. 15 „Poemat pedagogiczny” — godz. 15.30 „Horsztyński”.
Koniec przedst. g. 22.30
PANSTW. TEATR WOJ. POLSKIEGO (ul. Jarmaz nr 27-29) godz. 13.30 19 „Zemsta”
PANSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu nr 21) godz. 15.30 „Moralność pani Dulceki”, godz. 19 „Ożenek z posagiem”
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czar daszka”
TEATR MAŁY (Traugutta 1) godz. 19.30 „Papsycy”
PANSTW. TEATR „PINKIO” (Kopernika 18) godz. 17 „Gulliver w krainie liliputów”
PANSTW. TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 132) godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały”

KINA

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Świat się śmia”

„Kłopoty ref. Trziszki” dod. „Polowania zimowe” godz. 17, 19.
ROMA (ul. Rzgowska 54) „Pogromca atamana”, dod. „O puchar ZSRR” godz. 18, 20, dozw. od lat 12.
SOJUSZ (Nowe Żytowo) „Ulica Graniczna” dod. „Zwycięska droga” — godz. 15, dozw. od lat 10.
STYLOWY (Kilińskiego nr 123) „Dziewczyna u źródła”, dod. „Przełud sportowy” nr 4-51 — godz. 18, 20 dozw. od lat 7.
SWIT (Bałucki Rynek) „Ostatni Mohikanin” — godz. 18, 20, dozw. od lat 14.
TATRY (Stenkiwiczowa 40) „Zakazane piosenki” — godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 10.
WISLA (Daszyńskiego 1) „Bajka o rybaku i rybce” godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 7.
WŁÓKIARZ (ul. Próchnika nr 16) — nieczynne z powodu remontu.
WOLNOŚĆ (ul.ka Napiór kowskiego nr 16) — „Bobaterowie Mandzurii” — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.
ZACHETA (Złotowska 26) „Zachętnicy bez winy” — dod. „Strzeżmy dzieci” — godz. 18, 20, 22 — dozw. od lat 16.

47 numer tygodnika „Nowe czasy”

W Moskwie ukazał się kolejny (47) numer tygodnika „Nowe Czasy” („Nowoje Wremia”) poświęconego zagadnieniom międzynarodowym.

Artykuł wstępny pt. „Program utrzymania i utrwalenia pokoju” — poświęcony jest uchwałom wie dzeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Artykuł redakcyjny pt. „Propozycje radzieckie na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ” zawiera omówienie propozycji radzieckich, zgłoszonych przez min. A. Wyszyńskiego w dniach 8 i 16 listopada br.

W numerze znajdują się ponadto artykuły: prof. J. Witwera pt. „W sprawie wykorzystywania bogactw naturalnych”, A. Aleksiejewa pt. „Sytuacja polityczna Państwa”, D. Kabałewskiego pt. „W nowych Chinach”, A. Leonidowa pt. „Anglo-amerykański pakt”, „W Izraelu”, informacje o kongresie orientalistów w Stambule, o sytuacji na wyższych uczelniach Kanady oraz kronikę wydarzeń międzynarodowych.

Załączony do numeru dodatek zawiera obszernie sprawozdanie z przebiegu II sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu, w szczególności uchwały sesji, dziennik i dokumenty. (w)

Czytelnictwo w Uzbekistanie



Związek Radziecki to przodujący kraj w dziedzinie czytelnictwa. W republiki wchodzących w skład ZSRR, w których przed Rewolucją było 95 proc. analfabetytów, pracuje dziś ogromna rzesza uczonych i szkoli się w wyższych uczelniach dalsze kadry naukowców. W każdym kolchozie, w każdym najmniejszym miasteczku znajdują się doskonale wyposażone biblioteki. Na zdjęciu: w czytelni kolchozu im. Frunze w rejonie Achumbabajewskim w Uzbekkiej SRR.

Fot. CAF

Łodzianie przywieźli 4 nagrody z ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego

19 bm. w Teatrze Kameralnym w Warszawie, w obecności ministra kultury i sztuki St. Dybrowskiego, zakończył się I. Ogólnopolski Konkurs dla Pieśniarzy. Duży sukces w tym konkursie odnieśli łodzianie.

Obsadzili oni trzy pierwsze miejsca w grupie „U” (uczniacy się śpiewu w szkołach muzycznych lub prywatnie).

Pierwszą nagrodę uzyskała studentka Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi — Weronika Kuźmińska. Drugą nagrodę zdobył — Witold Ernow, trzeci — Jan Woroszyłow.

W grupie „Z” (zawodowcy) zdobyła czwartą nagrodę Lidia Skowron-Wesołowska, również z Łodzi. (n)

GŁOSY i odgłosy

Dzielny personel

Personel sklepu PSS nr. 1009 przy ul. Trybunalskiej przykładnie i ofiarnie spełniając

PRAWNIK radzi

Kierownik sklepu z ul. Zgierskiej. — Podaje Pan, że przy objęciu kierownictwa sklepu podpisał Pan umowę i dał poręczycieli. Chodzi Panu o ustalenie prawne obowiązków Pana i poręczycieli. W tym wypadku jest zobowiązanie zarówno Pana jak i poręczycieli w stosunku do wierzyciela solidarne, tzn. każdy odpowiada za całość zobowiązania.

Jeżeli wierzyciel ściągnął swoją pretensję od jednego z dłużników, to dłużnik, który dokonał zapłaty ma tzw. prawo regresu w stosunku do innych dłużników tzn. ma prawo żądać od nich częściowego zwrotu długu.

Szczegółowe przepisy zawarte są w kodeksie zobowiązań art. 8-18.

swe obowiązki służbowe dopomogli ludziom pracy w zapotrzeniu się w ziemniaki na zimę. i tak w okresie kulackiej spekulacji ziemniaczanej, umożliwiono setkom rodzin robotniczych poczynienie zakupu ziemniaków w cenie 38 zł. za 100 kg, wówczas, gdy kulackie furmanki błędnie krążyły po pobliskich ulicach nie mogąc sprzedać po wystrubowanych cenach ani kilograma kartofli.

Dla uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej personel sklepu postanowił rozprzedać ziemniaki w czasie trwania przerwy obiadowej, zdobywając sobie przy tym uznanie i pochwałę robotniczej dzielnicy naszego miasta.

Mieszkańcy Dzielnicy Łódź — Południe

Poszukiwani pracownicy

Inżynierów-mechaników, samodzielnich konstruktorów i konstruktorów na przyrządy maszyn rolniczych i traktorów zatrudni od dnia 1 grudnia 1951 r. Centralne Biuro Techniczne T.O.R. w Łodzi, ul. Nowotki 73. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna od godz. 8,30 do 15. (1591)

Technika - mechanika, kalkulatorów, elektromotów, robotników i robotnice na dział mechaniczny, polerowania, lakierników oraz robotników transportowych zatrudnią natychmiast Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych w Łodzi, ul. Skrzywana 9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (1544)

Wykwalifikowanych frezerów i szlifaczy zatrudnią natychmiast Wziewska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama” w Łodzi ul. A. Czerwonej 89. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (1590)

Zduńców i fachowców monterów do pieców piekarskich poszukujemy. Warunki pracy w/g UZP dla budownictwa. Zgłoszenia należy kierować do Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Zduńców „Ognisko” Wrocław ul. Bol. Chrobrego nr 20. (1578)

Wykwalifikowanych tokarzy na armatury zatrudnią natychmiast Tarkarskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Zgierz Gen. Sikorskiego 3. Warunki pracy b. dobre. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. (1580)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr TEMPSKI specjalista, skóra, weneryczne, 3-6 Piotrkowska 114. (1462)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, weneryczne, kobiece 3-7, Próżniska 8. (1459)
Dr KUDEWICZ specjalista weneryczne, skóra 7-9, 3-5 Piotrkowska 108. (1456)
Dr LASZEWSKI — choroby skóra, weneryczne Włocławskiego 23, 7,30-19,30. (1454)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (1461)
Dr SIENKO specjalista skóra-weneryczne, pęcherza, 4-6, Kilińskiego 132. (1468)
Dr GLAZER specjalista skóra, weneryczne, 6-8 Andrzeja Struga 23.

Dr BALICKA specjalista skóra weneryczne 5-7 Sienkiewicza 52 tel. 132-75
Dr STYSIAK, choroby nerwowe, Narutowicza nr 75d-10, 17-18. (1293)
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, — zaburzenia piciowe, Nowotki 7, front 10-11, 16-18. (8747)
Dr KOWALSKI specjalista skóra-weneryczne — 4-7, Piotrkowska 175.
Dr PIWICKI wewnętrzne, płuca, serce, przyjmuje 3-7, Piotrkowska nr 35.
Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu, nosa, gardła 12-13, 14,30-15,30 — Sienkiewicza 73.
KUPIŃSKI — sprzedaje, zamiana aparatów radiowych lamp i części, kino aparaty, fotoaparaty, motorki, narzędzia, Włocławskiego 31 Książniak.
GARDEROBĘ trzy lub czterodrzwiową jasną kupię. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „DS”. (9148)
SRUBKI mm 3 z nakrętkami i bez kupimy. Zielona 38 (Legionów) warsztat. (9099)
ZAOFIAROW. PRACY
POMOCNICA domowa do chodząca potrzebna. Piotrkowska 80 m. 4 godz. 3-5.
POTRZEBNA pomocnica domowa, ul. Aleksandrowska 86. (9103)
ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnia Szczecin na pokój z kuchnią Łódź. Zgłoszenia Łódź, Kościuszki 39-9. (1588)
ZAMIENIĘ duży słońce przy pokój z kuchnią w centrum na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Piłnie”.
2 POKOJE kuchnia, służbowa, windy, gaz — fródmięskie zamienię na mniejsze wygodami. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „Ewa”. (9176)
INSTYTUT Techniki Ciepłej ul. Zwirki 11 tel. 174-20 poszukuje pilnie gazu o powierzchni 12 m kw. (9164)

ZAWIADOMIENIE
Spółdz. Pracy Transportowo-Warsztatowa
IM. OBR. STALINGRADU
(daw. „Transport”)
 Łódź, ul. Południowa 10, tel. 133-36.
 zawiadamia, że dnia 27. 10. 1951 r. przy warsztatach remontowych silników samochodowych uruchomiła pierwszą na terenie m. Łodzi nowoczesnie urządzonej **STACJĘ OBSŁUGI SAMOCHODOWEJ** przy ul. Nowotki 69, tel. 175-34 (1583)

MASZYNĘ dziewiąską — płaską najchętniej kompletną natychmiast kupię. Nosarzewska Bydgoszcz, Dworcowa 14 m. 4a. (1587)
KUPIĘ kurtkę skórzaną stan dobry. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Kurtka”. (9141)
SILNIK marki Wanderer 6 cyl. kupię. Zgłoszenia Bednarska 26 m. 84 godz. 5-7. (9138)
SPRZEDAM pianino Fibigera. Kilińskiego 115 m. 34 godz. 10-18. (9149)
RESORKE i wóz gumowy w dobrym stanie sprzedam. Wincentego Pola 25 (Zabieniec). Wróblewski. (9110)
SAMOCHÓD osobowy — Wanderer stan dobry sprzedam. Zielona 6 w podwórzu. (9132)
KUPNO — sprzedaż, zamiana aparatów radiowych lamp i części, kino aparaty, fotoaparaty, motorki, narzędzia, Włocławskiego 31 Książniak.
GARDEROBĘ trzy lub czterodrzwiową jasną kupię. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „DS”. (9148)
SRUBKI mm 3 z nakrętkami i bez kupimy. Zielona 38 (Legionów) warsztat. (9099)
ZAOFIAROW. PRACY
POMOCNICA domowa do chodząca potrzebna. Piotrkowska 80 m. 4 godz. 3-5.
POTRZEBNA pomocnica domowa, ul. Aleksandrowska 86. (9103)
ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnia Szczecin na pokój z kuchnią Łódź. Zgłoszenia Łódź, Kościuszki 39-9. (1588)
ZAMIENIĘ duży słońce przy pokój z kuchnią w centrum na dwa pokoje z kuchnią. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Piłnie”.
2 POKOJE kuchnia, służbowa, windy, gaz — fródmięskie zamienię na mniejsze wygodami. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „Ewa”. (9176)
INSTYTUT Techniki Ciepłej ul. Zwirki 11 tel. 174-20 poszukuje pilnie gazu o powierzchni 12 m kw. (9164)

ZA 3 DNI ciągnięcie Loterii Fantowej
Wszyscy spieszą po LOSY

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE — Kościuszki 68, przyjmują zapisy.
KURS Kapelusznictwa damskiego — Modniarstwa. Zapisy IPR, Stańska 7. (1554)
KURSY Kroju i Modelowania IPR. Zapisy Nawrot 32. (1553)
ROZNE
PARYZANKA Artystyczna Cerownia — naprawia garderobę bez śladu. Włocławskiego 6 m. 5, front I piętro. (8479)
NAJSTARSZA firma radiowa inż. Krzyżanowski „Elektrola” Piotrkowska 79. Naprawa radioodbiorników, badanie lamp, do rabianie krótkich fal.
ZGUBIŁ
SKRADZIONO 2 karty konsumowe za nr 077795, 077830 na nazwisko Ignacy Szczerbiński i Józefa Szławska. (9139)
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr 40883-7883-50 na nazwisko Szucliewicz Zofia, Uniwersytecka 16.

SPÓŁDZIELNIA PRACY
Mechaników Maszyn Biurowych
 zawiadamia o otwarciu działu naprawy wag uchylnych: sklepowych i przemysłowych przy ul. Piotrkowskiej 79, tel. 115-36. 1519

POMIESZCZENIA z ury walnością kuchni poszukuje starsze małżeństwo. Wiadomość „Prasa” Piotrkowska 104a „Emeryt”.
POSZUKUJE niekrepującego pomieszczenia z oddzielnym wejściem przy kulturalnej rodzinie. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Dobrze sytuowana”.
STUDENTKA poszukuje niekrepującego pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty „Prasa” Piotrkowska 104a „Centrum”.
STUDENTKA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Prasa — Piotrkowska 104a „0078”.
NAUKA I WYCHOW.
STOLARSTWA bezpłatnie w skróconym czasie wyuczy młodzież (powyżej lat 16) Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi Łąkowa 4 tel. 192-58. Zdolnym wynagrodzenie i niezamownym stypendia. (1586)
SZKOŁA tańców W. Cyrulskiego. Łódź, Kilińskiego 46. Tel. 135-42, zapisy codziennie. (9153)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego Bątkiewicz Waleria Nawrot 1a. (9101)
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Leoka dia Kubiak Łódź, Lubelska 12. (9086)
ZGUBIONO kartę meldunkową Waleria Kołacz Zgubiona legitymację Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Franciszek Klejsta.
ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Bolesław Ogowski, Przędzalniana 46. (9152)
SKRADZIONO legitymację Ubezpieczalni Społ. Zw. Zaw., metrykę urodzenia, kartę meldunkową Daniela Próchnicka, Piotrkowska 130. (9151)
ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie rejestracyjne wojskowe, zaświadczenie komisji SP książeczkę narzędziową oraz wejściówkę fabryczną Łęczycki Józef, Zielona 61. (9081)
UNIEWAŻNIA się zagubiony stempel „Wyrób Materiałów Dziaonych I. M. Błaszczewski Łódź ul. Prusa 21”. (9065)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Lucyna Bronakowska.
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, świadectwo szkolne, legitymację tramwajową na nazwisko Zdzisław Andrzejewski Malinowa 25.
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr 143193 na nazwisko Marian Długocięcki. (9077)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Sobczak Henryk, wieś Morawki gm. Staw pow. Kałisz. (9093)
ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową na nazwisko Władysław Walicki, Wrześniańska 105. (9094)
SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw., legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Ligi Kobiet i legitymację ZMP na nazwisko Lucji Dworzyńskiej, Jodłowa 13a. (9111)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Stanisława Musia, Finansowa 20. (9133)

Dnia 21 listopada b.r. zmarł przeżywszy lat 55 nasz najukochańszy mąż i ojciec
S. i P.
ALFRED RÓŻYCKI
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 24 listopada br. o godz. 14 z domu żałoby Plac Zwycięstwa 9 na cmentarz Rzym. Kat. na Zarzewie, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku.
ZONA, CÓRKA I RODZINA

ZGUBIONO legitymację kolejową Jadwiga Cander, Podrzeczna 8 m. 8.
ZGUBIONO książeczkę wojskową i kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Zieliński, J. Dąbrowskiego 105. (9135)
ZGUBIONO zaświadczenie wydane przez PCK na nazwisko Halina Cieplicka, Łąkowa 3-5. (9136)
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Michał Knepel, Al. Kościuszki 22. (9140)
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr 106652-4925 Stanisława Grabowska, Zgierska 72. (9190)
ZGUBIONO kartę meldunkową Stefan Gabala. Bojowników Getta Warszawskiego 15. (9147)
ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową Alojzy Gączarz, Nowa 43. (9134)
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr. 41233 Adela Lewandowska, Gdańska 76. Łąkowa 3-5. (9136)
ZGUBIONO legitymację szkolną nr 935 PSTP Ryszard Michałak. (9179)
ZGUBIONO prawo powożenia na pojazdy kanony oraz dwie legitymacje Zw. Zaw. nazwisko Szczepan Węgiel, Miedziana 20-27.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”
 Łódź, ul. Wschodnia 47
 podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia przewodniczący lub jego zastępca we wtorki od godz. 14 do 16. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1584)

CENTRALA RYBNA
 Ekspozytura w Łodzi ul. Naftowa 1
 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor ekspozytury lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 14 do 16. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1592)

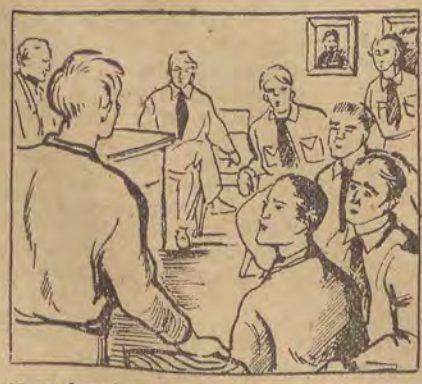
ŚLAD (16)

W Y D A J E
 Instytut Prasy „CZYTELNIK”

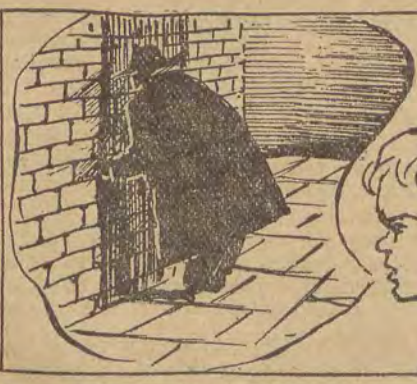
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-35, dział miejski 114-32, dział listów 143-80. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna zł 4,05 kwartalna zł 12,15, półroczna zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego roku.

Redaguje
KOLEGIUM REDAKCYJNE



Na zebraniu zarządu ZMP był również obecny sekretarz organizacji partyjnej i przewodniczący rady zakładowej. Wiculis musiał mocno walczyć ze swoją nieśmiałością, by zacząć mówić. Opowiedział o podejrzanych ludziach, którzy dobierali się w nocy do furtki fabrycznej a później mówili o stanie koła sportowego. — Wiem, że postąpiłem głupio i że nie mówiac o tych dwóch sprawach wcześniej, a dopiero dzisiaj. — Myślałem o tym wszystkim jeszcze dziś w nocy i sądzę, że zasadniczą sprawą jest mobilizacja



cja młodzieży wokół wykonania planów a także wzmoczenie czujności na wszelkie próby zamachu na dobro naszej fabryki. Myślę też, że dobrze by było, żeby nasi ZMP-owcy wprowadzili wieczorami w fabryce jakieś dyżury — do pomocy strażnikom. — Powiedział na zakończenie Wiculis i nagle zamilkł zmieszany do ostateczności swoją śmiałością występowania z wnioskami wobec tak licznej grona. Ale wbrew obawom chłopca, nikt się nie śmiał z jego projektu. Zaczęto nad nim zupełnie poważnie dyskutować.



— Ja sądzę, że propozycja kolegi Wiculi jest zupełnie słuszna i nawet jeżeli te dyżury nie przyniosą pozytywnych rezultatów, to w każdym razie pozwoliła na jeszcze większe powiązanie naszej młodzieży ze sprawami fabryki, a to jest rezultat nie do pogardzenia — powiedział przewodniczący. W ciągu następnego kilku dni w salach fabrycznych i na podwórzu dostrzeżono można grupki młodych robotników żywo o czymś dyskutujących. W rezultacie tych dyskusji coraz to ktoś nowy zjawiał się w pokoju prze-



wodniczącego ZMP i zgłaszał się jako ochotnik na dyżury. Naprawdę jednak wśród ochotników wypatrywałmy Francisza Gwiadzi. Gdy Wiculis rozpoczął z nim ten temat rozmowę Franuś pogardliwie wzruszył ramionami. — Też coś. Ja tam sobie takimi rzeczami nie mam zamiaru zawracać głowy... Przypadkowo świadkiem tej rozmowy był Kopydełek. Słyszając odpowiedź Francisza uśmiechnął się jakos dziwnie i skinął ręką. — Chodź Franuś, mam ci coś ciekawego do powiedzenia.

Sport

Bezradne rozkładanie rąk przy każdej trudności

napewno nie pomoże w rozwoju koła

Duża sala, w której pod obciążoną plakatami ścianą stoi stół ping-pongowy z podartą siatką i stary fotel — to pomieszczenie koła sportowego przy Łódzkich Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego im. Ofiar 10 Września 1907 r.

Jest pusto. Lokal ten nie sprawia wrażenia świetlicy sportowej. Ale za to, w sąsiednim pokoju unosi się już „zapach” sportu, bo tu w kącie znalazł przytułek sprzęt koła w postaci stosu brudnych tenisówek, rzuconej niedbale siatki, zniszczonej piłki, brudnych spodenek i koszulek.

Koło powstało przed 3-ma laty, ale nie przejawiało żadnej działalności, mimo, że 90 proc. załogi zakładów stanowi młodzież. Świadczy to o nieodpowiednim doborze członków za rządu koła sportowego, którzy nie potrafili zainteresować pracownikami sportem.

Dopiero 24 sierpnia 1951 r. na zbiórkę „SP” młodzież postanowiła odrodzić swe koło sportowe. Przewodniczącym zarządu został 18-letni kometant hufca — Stanisław Komorowski. O tym, że zarząd poprzedni w ogóle nie pracował — najlepiej świadczy fakt, że w żadnej teczce nie znalazłono nawet spisu członków koła.

Dziś sekcja siatkówki, gimnastyczna, ping-pongowa i pływacka liczą 82 osoby. 22 chłopców i 7 dziewcząt zdobyło bez żadnego przygotowania odznaki SPO, a w Marszach Jesiennych udział wzięło 75 osób.

Niestety, teraz treningi odbywają jedynie pływacy. Zresztę przydzielono im kryty basen, z którego korzystają raz w tygodniu. Inne sekcje śpią, chociaż sala przy zakładzie pracy nadaje się do uprawiania gimnastyki lub boksu.

— Instruktor WF jest jeden z naszych mistrzów, lecz dotychczas nie prowadził on zajęć — mówi Komorowski. — Pracownicy garną się do sportu. Ilość członków koła rośnie z dnia na dzień, ale sami nie umiemy przeprowadzać treningów i teoretycznego szkolenia. Kilka posiadanych przez nas broszur o treści sportowej przynieśli członkowie. Przeczytaliśmy je, lecz bez instruk-

tora i tak nie potrafimy sobie dać rady.

Komorowski zwracał się do dyrekcji Zakładów z prośbą o szafę na niszczący sprzęt. — Za magazynami leżą skrzynie. Zbijcie sobie sami szafę z desek — odpowiedział mu kierownik gospodarczy ob. Krupiński.

A więc deski były. Nie było zapału i umiejętności organizowania sobie pracy. W zakładach napewno znalazłby się stolarz — sportowiec, który przy pomocy innych sportowców szafę by wykonał.

— Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia koła sportowego na terenie naszych zakładów i działamy w ścisłym porozumieniu z jego zarządem — zwraca się nasz drugi informator, Wacław Kaczyński, przewodniczący koła ZPM. Zarząd koła zaplanował dużo.

Pragnie założyć sekcję lekkoatletyczną, bokserską, szermierczą, wydawać gazetkę ścienną, zorganizować mistrzostwa tenisa stołowego i sportową brygadę produkcyjną.

Plany bardzo ambitne. Dla czego jednak mimo 3-miesięcznego już istnienia nowego zarządu nie przystąpiono do ich realizacji? Dlaczego koło ciągle drzemie! Przecież zwykłej, codziennej roboty za członków koła nie będzie wykonywał po wiedzmy, przewodniczący ŁKKF.

Młodzi sportowcy powinni nie tylko wykazać więcej energii przy realizacji swych śmiałych planów, lecz również większą troskliwością otoczyć i swój sprzęt.

Same narzekania, ze wskazywaniem często nieistotnych winowajców, nie poprawia sytuacji. Dyrekcja, jak również rada zakładu mogą tylko pomóc i napewno pomogą, gdy dojdą do przekonania, że sportowcy konsekwentnie zdążają do celu, że nie oglądają się na innych, gdy charakter pracy wymaga tylko i wyłącznie ich własnych rąk.

Jesienny galop łódzkich piłkarzy

Jutro na stadionie Włókniarza przy Al. Unii, rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy I-ligowym zespołem Włókniarza a Widzewem.

Składy drużyn przedstawiać się będą następująco:

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Miłner, Rakowiecki, Wlazło, Stusio, Wapiennik, Hogendorf, Dryszak, Szymborski, Paceś, Zygmuntik.

WIDZEW: Uptas, Kopera, Szaliński, Sottyszewski, Staby, Bajan

CSR - Szwecja

Wyjechała do Szwecji reprezentacja hokeistów czechosłowackich, która rozegra w Stokholmie dwa mecze z reprezentacyjną drużyną Szwecji.

Różycki, Wiernik II, Pawlikowski, Koźmiński, Marciniak.

Jutro wyniki konkursu sportowego

Od kilku dni odbywa się w redakcji sprawdzanie kopert, zawierających rozwiązania naszego ostatniego konkursu sportowego, polegającego na wytypowaniu drużyny, które uplasują się na czele tabeli I Ligi.

Jutro podamy listę nagrodzonych Czytelników.

GOGOBERIDZE kapitan drużyny „Dynamo” o swym pobycie w Polsce

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” ukazała się obszerna wypowiedź kapitana drużyny „Dynamo” Tbilisi Gogoberidze o wrażeniach z pobytu w Polsce i z rozegranych meczów.

Autor podkreśla serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się sportowcy radzieccy ze strony społeczeństwa polskiego od pierwszej chwili przekroczenia granicy. Omawiając rozegrane spotkania Gogoberidze pisze m. in.: „Piłkarze polscy wywarli na nas dobre wrażenie. Prawie wszyscy sportowcy z którym spotkałem się mają dobre przygotowanie kondycyjne. Wysoki poziom reprezentują bramkarze polscy. Z pośród wszystkich drużyn na najlepszym poziomie technicznym jest Unia”. Omawiając braki piłkarzy polskich Gogoberidze wskazuje na zbyt ostrą grę obrońców i niedostateczną szybkość większości zawodników.



Gogoberidze

Na zakończenie kapitan drużyny Dynamo podkreślił, że za wody w Polsce, które toczyły się w serdecznej atmosferze przyczynią się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między sportowcami polskimi i radzieckimi.

Bilety na basen

2 grudnia na pływalni MDK w Łodzi odbędą się pierwsze zawody pływackie o „Puchar Miast” między reprezentacją Łodzi i Wrocławia.

Na powyższą imprezę już rozpoczęto sprzedawać bilety w sekretariacie ZKS Ogniwo ul. Pogonowskiego 82.

Młodzież szkolna może się zapoznać z bilety wyłącznie w przedsprzedaży na listy zbiorowe poświadczane przez dyrekcję szkół.

Zamiast felietonu

Pieśń o „czwórce”

Stwierdzono, że wiele zakładów przemysłu dzierwiarskiego chcąc przyspieszyć wykonanie planów ilościowych „specjalizuje się” w wykonywaniu jedynie „czwórek”, nie uwzględniając konieczności produkcji również innych rozmiarów ponczoch, swetrów itp. W rezultacie wywołuje to później sarkania wielu klientów, którzy mają to niestety, że „czwórki” na nich nie pasują.

Tym to zakładom poświęcamy niniejszą pieśń.

Dziewiarki i dziewiarze miast „szóstek” wola „czwórki”. Sęk siedzi w czym?... W wymiarze „dziewanny” dla figurki; różnica w centymetrach — różnica zatem w czasie zrobienia ponczoch, swetra czy innych rozciągasek.

Z tych różnic łatwiej wzrastają norma i zarobek, łatwiej opuścić warsztat, no i pogadać sobie, łatwiej wykonać plany miesięczne i kwartalne — „czwórka” więc w sprawach dzianych ma plusy namacalne.

Ze potem wśród klientek tęższych, o większym wzroście każde oczko napięte aż do ostateczności, że trudno jest w wymiarze zmieścić się tej dzianiny — nie wzrusza to dziewiarzy i dalej jak na kpiny na samych „czwórkach” jada. Nie sami, bo z dyrekcją i z zakładową radą.

Koszykarki radzieckie w Pradze

W Pradze bawi reprezentacyjna drużyna Moskwy w koszykowie kobiet. Zespół radziecki weźmie udział w międzynarodowym turnieju o Wielką Nagrodę m. Pragi. W skład drużyny wchodzi m. in. znane koszykarki: Aleksieje-

wa, Kopyłowa, Maksimowa, Zarkowska i Moisiejewa.

CWKS odwiedzi Łódź

Drużyna piłkarska CWKS (Warszawa) nadesłała wczoraj odpowiedź na zaproszenie łódzkich włókniarzy. Wojskowi do propozycji łodzian ustosunkowali się pozytywnie, to też projektowany z nimi mecz towarzyski rozegrany zostanie w dniu 2 grudnia na stadionie przy Al. Unii.

Tabela wygranych

6 dzień ciągnięcia III rzutu

Wygrane po 100.000 zł padły na nr. nr. 37088 50617 123333.

Wygrana 50.000 zł padła na nr 109870.

Wygrana 30.000 zł padła na nr 25660.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr. nr. 52514 83752 107594 140318 231885

Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 35890 60326 92855 15720 189591 213095 216608 216890 221237 235665.

Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr. 542 4123 11271 20082 23197 27645 30334 51301 60049 67674 77713 84412 91799 96362 100809 104779 137332 152314 177758 198277 212807 223000 228478 229413 238973 246857 247073 248877.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr. nr. 833 2083 4248 12118 12528 14205 15181 16106 20973 25759 37295 38562 39915 41308 43166 63506 65817 67344 68224 70298 73638 73656 80641 80703 82583 83659 83734 94027 110508 113237 113895 116033 116230 117293 117896 122847 130945 137477 142847 162087 163485 165492 167287 168159 173169 177577 182153 183038 185049 186885 187160 196023 200948 202841 211231 211910 214159 215072 225384 228834 240756 245255 247112 247462.

„Ze wszystkich stron — pisze — „Liberation” szerzy się ruch protestów przeciwko tym przeszkodom, które stwarzają władze państwowe przez nie wyznaczenie zapomóg, do których ta Federacja ma słuszne prawo”.

Czy zdobyłes SPO?

Pewnym krokiem, nie zapalając światła w pokojach, dostał się Barnaba do gabinetu Czekanowskiego. Szybko odnalazł skrytkę w podłodze i otworzył ją.

Drżąca ręką zapalił latarkę elektryczną. Strumień światła padł na dno skrytki. Była pusta.

Barnaba zerwał się na równe nogi i zaklął.

W tym momencie ktoś zadzwonił do wejściowych drzwi. Na dźwięk dzwonka „jasnowidz” drgnął.

Po chwili ochłonął z pierwszego wrażenia, zgasił latarkę i wyłumaczył sobie w myśli spokojnie:

Nie ma się czego obawiać. Ktoś dzwoni do furtki. Tym kimś nie może być Czekanowski. Przecież ma własne klucze i nie spodziewa się nikogo zastać w pustej willi. W takim razie trzeba siedzieć cicho, żeby osobnik, który dzwonił, nabrał przekonania, że nikogo w willi nie ma.

Powoli zbliżył się do okna, które wychodziło na ulicę. Ponieważ nie zapalał światła, nie mógł być z zewnątrz widziany. Sam natomiast w świetle ulicznej latarni zobaczył jakiegoś młodego człowieka, stojącego przed furtką. Ale oto zbliżył się ktoś inny. Był to Radlicz. Barnaba widział, że karzeł zamienił z młodym człowiekiem kilka słów, po czym ten ostatni oddalił się.

Barnaba odczekał jeszcze kilka minut, następnie otworzył drzwi i furtkę i wciągnął karła do willi.

— Co pan wyprawia? — spytał. — Kto to dzwonił do furtki?

— To jakiś znajomy Czekanowskiego — odparł karzeł. — Podszedłem do niego i podałem się za sąsiada inżyniera. Potem poinformowałem go, że Czekanowski wyjechał. W ten sposób spławiłem faceta.

— I zrobił pan wielkie głupstwo — denerwował się Barnaba. — Z pańskim wyglądem trzeba jak najmniej ludziom wchodzić w oczy. Już w tej chwili jest pan w całej robocie „spalony”. W każdej chwili milicja może pana rozpoznać.

— No a skarb — pytał karzeł. — Co ze skarbem?

A tymczasem w cyrku nadal wrzało. Artyści zastanawiali się, co ze sobą zrobić. Dni sezonu były już policzone.

Piotr Widzewski

(59)

CIEŃ ARENY

Ci, którzy mieli do wyboru albo zostać u Bradoli, który im proponował stały kontrakt, albo pójść do cyrku państwowego, targani byli wątpliwościami i na ogół nie mogli się zdecydować, jak postąpić. Drudzy stali wobec możliwości utraty zajęcia z chwilą zakończenia sezonu. Dla nich istniała więc tylko jedna droga: cyrk państwowy. Ale i oni pełni byli różnych wątpliwości.

Celtmajster Filip należał do tych „szczęśliwców”, którzy otrzymali propozycję engagement na zimowe miesiące od dyrektora Bradoli. Mimo to ani myślał pozostawać w prywatnym cyrku.

— Już dosyć był człowiekiem wyzyskiwany przez dyrektora — mówił któregoś ranka do kilku kolegów. — Cyrk państwowy oznacza dla nas zdobycie pewnej pozycji społecznej. Staniemy się ludźmi pracy z wszelkimi przywilejami, które im przysługują.

— Świetnie powiedziane — odezwał się nagle za plecami Filipa głos dyrektora Bradoli, który nadszedł był niepostrzeżenie. — Zgadza się z tym, że cyrk państwowy zapewni 12-miesięczne zatrudnienie, że udzieli urlopów i takie tam sprawy — tu Bradoli wykonał lekceważący ruch ręką — ale przecież ja proponuję wielu z was takie same warunki! Też będą płacić przez dwanaście miesięcy, też was ubezpieczą i także będą w was puszczali na urlopy! Więc po cóż zmieniać posadę i iść na niewiadome, kiedy u mnie będziecie wam równie dobrze?

— Pan jest wielkoduszny, dyrektorze — odrzekł Filip z ironią — szkoda tylko, że zdecydował się pan na swoje dobrodziejstwo dopiero po otrzymaniu przez nas listu z ministerstwa. Pana gra jest całkiem przejrzysta. Boi się pan konkurencji cyrku państwowego. Przez całe swoje życie trak-

tował pan artystów cyrkowych gorzej niż swoje tresowane zwierzęta, a teraz, kiedy panu na nich zaczyna zależeć, bawi się pan w dobroczyńcę, panie Bradoli.

— Panie Filip — zawołał Bradoli, czerwieniąc się z gniewu — Ja sobie wypraszam! Pan mnie obraża!

W grupie artystów cyrkowych, która przysłuchiwała się tej sprzeczce, było także dwóch nowo zaangażowanych pracowników technicznych, których protegował Barnaba. Jeden z nich, Rajnert wmieszał się nieoczekiwanie do rozmowy:

— Co się dyrektor indycysz? — zaśmiał się rubasznie — Moim zdaniem Filip ma rację i już...

Stała się rzecz dziwna. Bradoli zamiast wybuchnąć gniewem, spojrzął na mówiącego ze zdumieniem, a następnie nie mówiąc ani słowa więcej szybko wycofał się w stronę swojego wozu.

— Po co ty się mieszasz do tych spraw? — pytał Rajnerta jego kolega, kiedy oddalili się od pozostałych cyrkowców, przeciw Bradoli jest nasz człowiek, więc pocóż występować przeciw niemu?

— Już ty mnie nie pouczaj — odpowiedział zagadnięty — Wiem doskonale co robię. Bradoliemu takie moje odezwanie się nie zaszkodzi, a my zyskujemy zaufanie otoczenia. A w naszym położeniu to coś znaczy. Kapujesz?

Rajnert wykupił wieczorem bilet kolejowy do Kolużek i wyszedł na peron dworcowy. Pociąg, którym miał pojechać, był jeszcze nie podstawiony. Począł więc spacerować po peronie raz po-raz spoglądając na zegarek. Wreszcie gwizd parowozu oznajmił przybycie pociągu.

Rajnert odszukał przysiadła drugiej klasy i wszedł do środka. W przedziale tym siedział już porucznik Kennady. Na widok wchodzącego Kennady ani drgnął. Z obojętną miną nadal przeglądał pismo ilustrowane. Rajnert usiadł naprzeciw porucznika i chrząknął.

— Słucham, co macie mi do zameldowania? — rzekł Kennady półgłosem nadal zasłonięty płachtą ilustrowanego pisma.

(c. d. n.)